

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PIŚMO DEMOKRATYCZNE

Rok I

Lublin, sobota 1 września 1945 r.

Nr 190

W szóstą rocznicę Wojska sojusznicze lądują na wyspach japońskich

Korespondenci amerykańscy zwiedzają Tokio

Zgubna polityka rządów sanacyjnych doprowadziła w konsekwencji do straszliwej katastrofy narodowej, jaką była tragedia wrześniowa 1939 roku. Tragedii wrześniowej można było uniknąć, jednakże ciasny egolizm reakcji polskiej doprowadził Naród Polski do zagłady.

Dwie były zasadnicze przyczyny tragedii wrześniowej.

Pierwsza, to słabość polskiej demokracji, brak konsekwencji w walce z sanacją i faszyzmem, brak dostatecznej odporności na działania wrogich agentur przenikających do obozu demokratycznego, a w rezultacie rozbięcie demokracji.

Wszelki ruch postępowy społeczno-polityczny był w dawnej Polsce zdelegalizowany i wepchnięty w podziemie.

Drugą przyczyną była błędna polityka, jaką prowadził rząd sanacyjny Polski przed wrześniową wobec Związku Radzieckiego.

Wewnętrzna i zewnętrzna polityka kłiki sanacyjnej, prowadzona już od roku 1918, była wyrazem głębokiego zacofania tych ludzi, którzy w swe ręce ujęli ster nacji państwowej. Nie potrafili jako naród słowiański znaleźć wspólnego języka ze Słowianami ze Wschodu dla obrony ziem słowiańskich przed zaborczym krzyżactwem.

Marsz Piłsudskiego na Kijów, a potem odwrót Armii Czerwonej w pochodzie na Warszawę, położył między Polską a Związkiem Radzieckim kość niezgody na długie lata.

W ten sposób sanacja budowała fundament Polski na wulkanie.

Dwa narody słowiańskie, sąsiadujące z sobą bezpośrednio, nie mogły i nie umiały porozumieć się dla zgodnego współżycia między sobą, z czego skorzystał okropnie wspólny ich wróg zachodni — Niemcy hitlerowskie.

Inaczej potoczyły się wypadki, aniżeli chcieli je ułożyć ludzie września 1939 roku.

Nastąpił hitlerowski najazd na Polskę, nastąpiła nowa katastrofa narodowa.

Wrzesień 1939 roku, wykazał jak fałszywą, błędną i tragiczną w swych skutkach była polityka rządów sanacyjnych w Polsce, której osią była nienawiść do Związku Radzieckiego, podsytkowana polityką prywatną i interesu garstki księżąt i magnatów snujących plany wojenne przeciwko niemu. Tę politykę i te drogi, po których sanacja prowadziła Polskę na zewnątrz i wewnątrz, przekreśliły demokratyczne siły narodu polskiego, przekreśliła Krajowa Rada Narodowa, przekreślił Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Polska, która powstała do życia w dniu 22 lipca 1944 roku, dzięki krwi żołnierzy Armii Czerwonej, która zdruzgotała Niemcy hitlerowskie i wyzwoliła ziemię polską spod jarzma niemieckiej okupacji, dzięki krwi żołnierzy Wojska Polskiego i żołnierzy-partyzantów, walczących z najeźdźcą w najeźdźczych chwilach okupacji, dzięki walce i krwi całego narodu — ta Polska zamieniła swą kartę historii i otworzyła nową kartę dziejów naszego narodu.

Na karcie tej zapisana ona dopiero rok swego istnienia, lecz rok tak bogaty w doniosłe wydarzenia, że możemy go nazwać rokiem przemian historycznych i przeobrażeń społecznych, rokiem odrodzenia narodowego. Nowa Odrodzona Demokratyczna Polska postawiła przed

NOWY JORK, 31.VIII. Po przybyciu do Japonii gen. Mac Arthur założył swoją kwaterę w „Grand Hotelu” w Jokohamie, skąd kieruje akcją lądowania. Na lotnisko Koło Jokohamy przybywają co 3 minuty samoloty, przewożące wojska z wyspy Okinawa. Samoloty po uzupełnieniu paliwa natychmiast startują do powrotnego lotu.

NOWY JORK, 31.VIII. W bazie morskiej Jokosuka lądują oddziały piechoty morskiej. Do Jokosuka przybył pancernik admirała Horsey „Missouri” oraz angielski pancernik admirała Fresery „Duke of York”. W dniu wczorajszym przybył do Jokosuka admirał Nimitz.

NOWY JORK, 31.VIII. Radiostacja Tokio, znajdująca się w mieście, została obsadzona i uniemożliwiona przez władze amerykańskie.

Mongolowie wyraża radość z powołania pakta chińsko-radzieckiego

ULAN-BATOR, 31.VIII. W związku z zawartym ostatnio traktatem między ZSRR a Chinami, w zakładach pracy i jednostkach wojskowych stolicy Mongolii odbyło się wczoraj szereg wieców. Mówcy podkreślali wielkie znaczenie traktatu radziecko-chińskiego dla spraw pokoju na Dalekim Wschodzie. Wiece odbywają się również we wszystkich większych miastach mongolskiej republiki ludowej.

Rada Kontrolna obraduje w Berlinie

BERLIN, 31.VIII. W dniu wczorajszym odbyło się IV posiedzenie Rady Kontroli w Berlinie pod przewodnictwem gen. Eisenhowera i przy udziale gen. Robertsona (Anglia), marsz. Żukowa (ZSRR) i gen. Lucansa (Francja). Rada Kontroli wydała odezwę do narodu niemieckiego, która składa się z trzech zasadniczych punktów: 1) Władza naczelna na okupowanych terenach niemieckich należy do czterech mocarstw, reprezentowanych przez swych przedstawicieli. 2) Władzę suwerenną w Niemczech jest utworzona Rada Kontroli pod kolejnym przewodnictwem przedstawicieli Ameryki — gen. Eisenhower, Anglii — gen. Robertson, ZSRR — marszałek Żukow i Francji — gen. Lucans. 3) Rozkazy, rozporządzenia, odezwy wydane przez głównodowodzących grup okupacyjnych mają moc obowiązującą.

Anglia likwiduje niemiecki przemysł wojenny

LONDYN, 31.8. W najbliższych dniach z Anglii przybędzie do Niemiec transport robotników brytyjskich, przeznaczonych do likwidacji niemieckiego przemysłu wojennego.

sobą wielkie cele, wkroczyła na nową drogę, która prowadzi ją do nowego, lepszego życia i jutra.

Nowa Polska odradza się na takich podstawach, któreby przeszkadzały a nie sprzyjały nowej wojnie, odradza się na takich podstawach, które sprzyjałyby rozwojowi sił wytwórczych, pozostających we władaniu państwowym i

dze amerykańskie. Do miasta Tokio nie przybyły jeszcze wojska okupacyjne, do stolicy Japonii udali się natomiast dziennikarze.

Zwolnieni z obozów jeńcy opowiadają o ciężkich warunkach w obozach. Jeden z korespondentów amerykańskich podaje, że w Tokio znajdują się olbrzymie obszary, doszczętnie zbombardowane przez lotnictwo sprzymierzonych.

LONDYN, 31.VIII. Silna flota morska, w skład której wchodzi pancernik Anson zakotwiczyła w Hong-Kongu.

LONDYN, 31.VIII. Na lotnisku w Singapoore wylądowała grupa oficerów angielskich. Celem ich jest roztoczenie opieki nad jeńcami wojennymi, którzy znajdują się w obozach w okolicach Singapoore.

LONDYN, 31.VIII. Dwie olbrzymie japońskie podwodne łodzie oddały się w ręce amerykańskie. Największa z nich posiadała 120 metrów długości, 6,5 tysiąca ton wyporności.

MOSKWA, 31.VIII. Wczorajszy komunikat radzieckiego biura informacyjnego doniósł, że wojska radzieckie na Dalekim

Pomoc ZSRR dla Polski

WARSZAWA, 31.VIII. Związek Radziecki i Armia Czerwona udzieliły znacznej pomocy sanitarnej ludności pol-

Wschodzie wzięty do niewoli 39 tysięcy żołnierzy i oficerów oraz 28 generałów japońskich.

NOWY JORK, 31.8. Prezydent Truman prowadzi dalsze rozmowy z premierem chińskim Sungiem.

Gen. de Gaulle

powrócił ze Stanów Zjednoczonych

LONDYN, 31.8. (BBC). W dniu dzisiejszym powrócił do Europy szef rządu francuskiego gen. de Gaulle.

Przedstawiciele państw obcych na zjeździe w Warszawie

WARSZAWA, 31.VIII. W sobotę 1.IX br. rozpocznie się walny zjazd uczestników walki zbrojnej z okupantem niemieckim. Zjazd budzi wielkie zainteresowanie wśród zagranicy. Większość państw europejskich będzie na nim reprezentowana bądź przez przedstawicieli dyplomatycznych, bądź przez dziennikarzy i innych gości.

Daleki Wschód w zwierciadle prasy

LONDYN, 31.VIII. Cała prasa angielska szeroko omawia umowę radziecko-chińską. „Times” pisze, że umowa radziecko-chińska posiada pierwszorzędne znaczenie. Rosja znajduje się bliżej Chin niżeli Wielka Brytania czy Stany Zjednoczone. Chiny mogą zabezpieczyć sobie pokojowy rozwój i stać się bezpiecznym jedynie wtedy, jeżeli będą w przyjaźni z Rosją. Umowa ułatwi zjednoczenie Chin. Partia komunistyczna okaże pomoc przy odbudowie Chin. Sojusznicy będą śledzić z sympatią wysiłki rządu chińskiego w kierunku odbudowy kraju. „Daily Telegraph” jest zdania, że umowa radziecko-chińska przyczyni się do zjednoczenia Chin. „Daily Letter” uważa, że zawarcie umowy jest przykładem dobrej woli wykazywanej przez ZSRR w dziedzinie polityki zagranicznej.

MOSKWA, 31.VIII. „Prawda” omawiając traktat radziecko-chiński pisze, że oznacza on wzmocnienie stosunków przyjaźni, które istniały między oboma krajami i zacieśnienie współpracy w celu niedopuszczenia do odrodzenia agresji Japonii. „Naród japoński” — pisze gazeta — przyjmie to porozumienie z głębokim zadowoleniem. ZSRR i Chiny mają nie tylko wspólne granice, ale i wspólne interesy życiowe. Komentując sprawę, dotyczące Portu Artura, „Prawda” stwierdza, że Port Artura staje się obecnie jedną z najważniejszych baz radzieckich na Pacyfiku. Układy radziecko-chińskie zgodne są z uchwałami Konferencji Krymskiej.

APEL DO MIESZKAŃCÓW LUBLINA

Celem uczczenia pamięci męczenników narodowych, którzy ponieśli śmierć z rąk zbrodniarzy niemieckich na Majdanku, Komitet Obchodu „Tygodnia Majdanka” wzywa do wywieszenia na wszystkich budynkach podczas „Tygodnia Majdanka” chorągwi państwowych spowitych na znak żałoby krepu.

Komitet Obchodu „Tygodnia Majdanka”

Witamy Ogólnopolski Zjazd Związku Walki Zbrojnej z Niemcami

W dnach 1-go i 2-go września br. odbędą się w powstającej z gruzów Warszawie pierwszy ogólnopolski uroczysty zjazd Związku Walki Zbrojnej z Niemcami. Do Związku należą wszystkie tajne organizacje bojowników o wolność w okresie okupacji.

Wszyscy: żołnierze Armii Ludowej, żołnierze Polskiej Armii Ludowej, członkowie organizacji Polska Niepodległa i Związek Odbudowy Rzeczypospolitej — późniejsi AK-owcy, żołnierze Poznańskiego Batalionu Ludowego, Miłkiewicza RPPS i PPR, Związek Partyzantów Żydów, żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa — wszyscy, złączeni braterstwem krwi, zeemantowani wspólnie przeżywanymi walkami, zbiorą się w odradzającej się stolicy dla zadokumentowania swojej wspólnoty. Ale nie tylko żołnierz, który z bronią w ręku organizował napady i zamachy na zleniawionego wroga. Przybędą również zastępy tych bojowników i bojowniczek wolności, którzy z bibułą przebiegali miasta i wsie, których ręce omdlewały z wysiłku, dźwigania naladowanych amunicją walizek, których serca podchodziły pod gardło na odgłos miarowych, ciężkich kroków za drzwiami, gdy w zakonspirowanym lokalu odbywała się zbiórka, której niezapomniali na groźną im w każdej chwili i męczącą śmierć — w tajemniczych drukarniach składali słowa, niosące rodakom otuchę i nadzieję.

Niech przybędą wszyscy! Wszyscy, którzy cudem uniknęli straszliwego losu tysięcy, tysięcy ofiarników, wywiezionych w nieznane, rozstrzelanych na ulicach miast, zamęczonych w obozach.

Niech przybędą i zmanifestują przed sumieniem Polski, że nie próżne były o-

fiary. Że te tysiące, które zły los nazwał palcem, nie darzą polegli. Że beznadziejna zda się walczyć garski nieumarłych przeciw ciemnościom przyniosła plon. Plon tak wielki, że dla niego nie żal ofiary.

Plonem tym jest wylaniająca się — z chaosu wojny, z gruzów zniszczenia, z rozsypanych i poniewierki, ze zmagani wielkich, dziejowych przeobrażeń — Jedność Narodu.

I tak, jak podczas niezapomnianych

Meksyk uznał rząd republikański Hiszpanii

WASZYNGTON, 31.VIII. Z Meksyku donoszą, że rząd meksykański postanowił uznać republikański rząd hiszpański z premierem Giral. W sprawach zagranicznych Meksyku Manuel Tello przesłał na ręce ministra spraw zagranicznych Republiki Hiszpańskiej notę, w któ-

rej stwierdza, że rząd meksykański wierzy tradycjom przyjaźni z narodem hiszpańskim postanowił utrzymywać w dalszym ciągu stosunki z Hiszpanią. Min. spraw zagran. rządu republikańskiego wyraził rządowi Meksyku podziękowanie za pomoc okazaną w najcięższych dla Hiszpanii chwilach.

Z. B.

Oświadczenie przywódcy chińskiej partii komunistycznej

CZUNG-KING, 31.VIII. Jak donosi radio Czong-King, przywódca chińskiej partii komunistycznej Mao-tse-tun złożył oświadczenie, w którym zaznaczył, że przyjechał do Czong-Kingu, aby zapobiec walkom wewnętrznym, przyczynić się do

szybkiego utworzenia demokratycznego rządu i wzmocnić jedność narodu. W związku z tym gazeta „Dagun Bao” pisze, że przybycie Mao-tse-tuna jest bardzo pomyślnym wydarzeniem. Inne gazety również wyrażają zadowolenie z przyjazdu Mao-tse-tuna.

Przed rocznicą wyzwolenia Zagłębia Donieckiego

MOSKWA, 1.IX. Zagłębie Donieckie przygotowuje się do uroczystego obchodu 2-jej rocznicy wyzwolenia spod panowania hitlerowskiego. Osiągnięcia w

dziedzinie odbudowy Zagłębia Donieckiego i całego przemysłu są ogromne. W ciągu najbliższego czasu uruchomione będą dalsze 4 wielkie piece, 11 pieców martinowskich, 2 walcowni i 9 koksowni. Przemysł węglowy został odbudowany w tempie trzykrotnie szybszym niżeli przemysł francuski po poprzedniej wojnie.

Stany Zjednoczone opracowują nowy plan pomocy Europie

LONDYN, 31.8. Prezydent Truman oświadczył, że Stany Zjednoczone opracowują plan zaopatrzenia Wielkiej Brytanii i Europy w żywność. Plan ten zastąpi zlikwidowany „Lend and Lease bill”.

Premier republiki mongolskiej u posła ZSRR

ULAN-BATOR, 31.VIII. W dniu wczorajszym premier mongolski masz. Czejbol-san odwiedził nadzwyczajnego posła ZSRR Iwanowa. Marszałek prosił o przekazanie wyrazów wdzięczności rządowi radzieckiemu i generalissimosowi Stalinowi za troskliwą opiekę nad republiką mongolską.

W KILKU WERSZACH

— Premier nieistniejącego już mario-netkowego rządu nankińskiego popełnił wczoraj samobójstwo, a dziś w godzinach rannych zakończył życie.

— Marsz. Badoglio, współpracownik Mussoliniego, ma stanąć przed sądem. Rzym nie potwierdza tej wiadomości.

— Radio czeskie doniosło, że w Pradze otwarta została wystawa zdjęć fotograficznych, obrazująca życie w ZSRR w czasie ostatniej wojny.

— Kanadyjskie ministerstwo komunikacji zwróciło rządowi francuskiemu 2 okręty handlowe, które zostały w 1942 r. zarekwirowane przez Kanadę.

— W Stanie Texas szaleje huragan, jakiego Ameryka nie pamięta od wielu lat. Wiatr wieje z szybkością 200 km na godzinę, znosząc domy i lasy.

1.IX.39-1.IX.45

Hallo!... Hallo!... — tu Polskie Radio Warszawa i wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia — głos speakera w ten pamiętny pogodny ranek 1-go września 1939 roku brzmiał jakoś dziwnie i inaczej, niż zwykle, bo i wiadomości, jakie za chwilę popłynęły w świat na falach eteru były niecodzienne:

„...noży ubiegłej samoloty niemieckie dokonały ataków powietrznych na miasto Warszawę, Kraków, Katowice, Łódź, Częstochowę... Są zabici i ranni!”

Ta oszałamiająca wiadomość zaskoczyła wszystkich. Wtedy jednak Hitler odważył się! Podpalił świat i wziął na siebie odpowiedzialność za wszystkie okropności wojny, prowadzonej nowoczesnymi środkami. Za wszystkie jej okrucieństwa i bezprawia, za mękę i nieszczęścia całej ludzkości, za śmierć dziesiątków milionów ofiar.

Hitler — krwawe widmo Europy, od szeregu lat przygotowujący machinę odwetu, najpotężniejszy aparat zbrodni na przestrzeni całych dziejów świata — dziś, 1-go września 1939 roku wprowadził w czyn swe szaleńcze plany.

Prasa poranna przyniosła szczegóły nocej tragedii. Napad Hitlera na Polskę wstrząsnął opinią stolic całego świata. Anglia w pogotowie... Wojska francuskie obsadziły linię Maginot'a... Europa czeka z bronią u nogi na dalszy rozwój wypadków.

W wydaniach popołudniowych dzienników czytamy pierwsze komunikaty z placu boju. Nawała hitlerowska przekroczyła granice Polski, napotykając wszędzie na zdecydowany i zdeterminowany opór naszych dzielnych wojsk. Rozpoczął się prolog do dramatu, który przerodził się w kataklizm, wstrząsający światem przez długi okres pięciu lat.

A epilog tych krwawych zmagani?... Jak podają dzienniki z dnia 1-go września 1945 r.:

W Londynie, Moskwie, Waszyngtonie i Paryżu podano jednocześnie do wiadomości pierwszą listę głównych przestępców wojennych, ułożoną przez międzynarodową Komisję Badania Zbrodni Wojennych. Przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze staną oskarżeni podległe wojenni: Herman Goering, Rudolf Hess, Joachim Ribbentrop, Robert Ley, Alfred Rosenberger, Hans Frank, Gustav Krupp, Wilhelm Keitel itd. itd.

Długa lista zbrodniarzy, oczekujących w więzieniu na wyrok — oto jest najwspanialszy przykład sprawiedliwości dziejowej, najwyższy triumf dobra nad złem i nikczemnością.

Dziś, przeżyliśmy już tę wielką katastrofę, jaką była wojna. Świat dźwiga się z upadku i leczy swe rany.

Wspominając te koszmarnie lata, jakie już są poza nami, cieszymy się nowym życiem i mamy nadzieję, że ludzkość nie będzie już nigdy przeżywała podobnego barbarzyństwa.

S. K.

Związek Radziecki zwalnia jeńców węgierskich

BUDAPEST, 29.VIII. (Tass). W dniu 25 sierpnia w Budapeszcie odbyła się ogromna demonstracja w związku z postanowieniem Związku Radzieckiego o uwolnieniu jeńców węgierskich. Przed gmachem poselstwa radzieckiego zebrały się tłumy mieszkańców Budapesztu z portretami Stalina i transparentami. Gdy na balkonie ukazał się marsz. Woroszyłow, poseł radziecki Puszkina i przywódcy węgierskich stronnictw demokratycznych,

zebrana zaczęła wznosić okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i generalissimusa Stalina.

Umowa gospodarcza między ZSRR i Węgrami

MOSKWA, 31.VIII. Rząd radziecki zawarł z rządem węgierskim układ o współpracy gospodarczej i wymianie towarowej. Układ opiewa na sumę 30 milionów dolarów.

Sprawa obowiązku dostarczania podwód

WARSZAWA, 31.VIII. (Polpress). Do że tylko przez organa do tego ustawowo upoważnione; 3) dostarczanie środków przewozowych przeprowadzać należy w drodze dobrowolnej umowy, a tylko w określonych wypadkach — w drodze stosowania przymusu; 4) za przymusowe dostarczenie środków przewozowych powinno być wypłacone wynagrodzenie; 5) powoływanie do świadczeń przeprowadzać należy przez nakazy imienne — jedynie w przypadkach niecierpliwych zwłok — w drodze powołania ustnego; 6) w wypadku zniszczenia, uszkodzenia lub utraty środka przewozowego, które nastąpiło w czasie lub w następstwie pełnienia świadczeń bez winy właściciela powinno być wypłacone odszkodowanie.

W związku z tym M. A. P. wyjaśniło, iż należy kierować się następującymi zasadami: 1) Nie wolno nakładać na rolników obowiązku dostarczania środków przewozowych w okresie pilnych robót polnych; 2) obowiązek ten nałożony być mo-

Wszelkie akty samowoli i bezprawia winny być badane i karane.

Akeja żniwna w okręgu mazurskim

OLSZTYN, 30.VIII. (Polpress). Dzięki zmobilizowaniu miejscowego społeczeństwa, oraz przybyciu około 20.000 kosiarzy z woj. warszawskiego i białostockiego, akeja żniwna w okręgu mazurskim przybrała pomyślny obrót i w chwili obecnej około 90 proc. oziminy już sko-

W SZÓSTĄ ROCZNICĘ

A. HORAK

Wojna polsko-niemiecka w 1939 roku

Wydanie II

Cena egzemplarza zł 12.—

Spółdzielnia Wydawnicza

„CZYTELNIK” — 1945 r.

Wielkie osiągnięcia

Zawarcie umowy między Polską a ZSRR w sprawie granic wschodnich jest jedną z najdonioślejszych zdobyczy obozu demokracji polskiej. Raz na zawsze i po wieczne czasy zostało uregulowane zagadnienie, które przez wieki, ale było źródłem konfliktów i walk pomiędzy Polską a jej słowiańskimi sąsiadami. Zerwaliśmy raz na zawsze z polityką reprezentowaną przez klasy rządzące przed rokiem 1939, a dążącą na wschodzie do hegemonii nad narodem ukraińskim i białoruskim, odrzucającą myśl jakiegokolwiek porozumienia z najpotężniejszym naszym sąsiadem — Związkiem Radzieckim.

Polityka PKWN, a następnie Rządu Tymczasowego oraz jego następcy — Rządu Jedności Narodowej, wyrażająca się w wyrzeczeniu się przez Polskę wszelkich tendencji imperialistycznych, jest wykładnią tej myśli politycznej, która przyświecała obozowi demokracji polskiej przez cały czas jego walki o nową, sprawiedliwą, potężną Polskę.

Posiadanie na wschodzie do roku 1939 ziem w większości swojej nie polskich, powodowało nieustanne rozpalanie się waśni narodowych, idących na rękę siłom antydemokratycznym, zarówno w łonie narodu polskiego, jak i w łonie nieślanskich narodów. Posiadanie tych ziem było jedną z przyczyn, które doprowadziły do katastrofy wrześniowej.

Wyzbywając się tych terenów, będących zarzewiem wiecznego niepokoju, zarzewiem wojen, pozyskaliśmy jednoznacznie stałą, wieczystą przyjaźń z narodami sąsiadującymi z Polską, a wchodzącymi w skład Związku Radzieckiego. Dzięki zaś zdecydowanemu poparciu naszych dążeń przez naszego sojusznika i wielkiego sąsiada — ZSRR, w zamian za ziemie obecne nam narodowo i pod względem gospodarczym ubogie, uzyskaliśmy na zachodzie rekompensatę terytorialną.

Decyzje pociągające przyznały nam ziemie historycznie polskie, ziemie, które stanowią ogromną część składową naszego bogactwa narodowego i których przyłączenie pozwala nam budować Polskę na mocnych, zdrowych podstawach, jako państwo jednolite narodowo, posiadające ogromne zasoby bogactw naturalnych oraz nowoczesny wielki przemysł.

Równocześnie zamiast małego skrawka morza, uzyskaliśmy pięćsetkilometrowy pas wybrzeża morskiego z wielkimi portami: Szczecinem, Gdańskiem i Gdynią. Dziś możemy już stać się państwem morskim.

Również dzięki bezinteresownemu i przyjacielskiemu stanowisku ZSRR została pomyślnie załatwiona dla nas kwestia odszkodowań. Związek Radziecki dobrowolnie zrzekł się na korzyść Polski wszystkich odszkodowań, które przypadłyby mu z tych terenów ponemieckich, które obecnie zostały przyznane Polsce. Poza tym Związek Radziecki odstępuje Polsce 15 proc. tych dóbr gospodarczych, które w ramach podziału odszkodowań otrzymała ona dodatkowo ze strefy okupacyjnej anglo-amerykańskiej.

Dzięki tym dwóm umowom zawartym ze Związkiem Radzieckim i dzięki decyzji konferencji pociągającej o granicach zachodnich, Polska jest jedynym krajem w Europie, który po niespełna czterech miesiącach od chwili zakończenia działań wojennych ma uregulowane ostatecznie sprawy granic, poza małym odcinkiem na Zaolziu oraz sprawę reparacji.

Uzyskaliśmy to, dzięki przewidującej polityce PKWN, a następnie Rządu Tymczasowego i Rządu Jedności Narodowej, dzięki zwycięstwu demokracji polskiej nad siłami reakcji, oraz dzięki przyjaźni i poparciu naszego wielkiego sojusznika i sąsiada, Związku Radzieckiego.

Hitler i Rydz-Śmigły

Stosunek sił pomiędzy Wojskiem Polskim, a armią niemiecką we wrześniu 1939

(L. B.) Natychmiast po pierwszej przegranej Niemcy przystąpili do przygotowania następnej wojny. „Nie później niż za 25 lat będziemy znowu walczyć przeciwko wam” — powiedział z początkiem 1919 roku oficer marynarki niemieckiej Reeder (późniejszy Grossadmiral Hitlera) do korespondenta „Chicago Tribune” Zigrida Schultza, — „ale tym razem wygramy, bo będziemy lepiej przygotowani do wojny niż wy”.

NIEMIECKI TAJNY SZTAB GENERALNY

Lepiej się przygotować do wojny niż wszyscy inni razem — to był cel tajnego sztabu generalnego, który natychmiast po katastrofie w roku 1918 zorganizował Ludendorff. W skład tajnego sztabu generalnego weszli przedstawiciele armii: pułkownik Nikolai, szef wywiadu niemieckiego, najwybitniejszy specjalista artylerii niemieckiej pułkownik Maks Bauer, pułkownik Faupel (który potem podczas faszystowskiej interwencji w Hiszpanii odegrał poważną rolę), pułkownik Heie, Kurt von Schleicher i inni. Z przemysłowców sami dobrzy znajomi: Hugo Stinnes, August Thyssen, Albert Föglar, Krupp von Bohlen, Alfred Huggenberg — to znaczy cały niemiecki monopolistyczny kapitał.

WOJSKOWI + PRZEMYSŁOWCY + JUNKERZY + UCZENI

Kto nie znał tego fundamentalnego faktu, nie mógł domyśleć się, jaką była przewodnia linia historii niemieckiej od 1918 roku do Hitlera. Niepoinformowany obserwator widział tylko chaos walk partyjnych i nie zauważył iż niemiecką dynamiką kierowała coraz wyraźniej awangarda imperializmu: sztab generalny plus przemysłowcy, plus junkrzy, plus nacjonalistyczni uczeni, z których cały szereg wchodził również w skład tajnego sztabu generalnego. Dla przygotowania podboju świata musieli oni wszyscy razem torować drogę Hitlerowi, którego jeszcze nie znali, którego długo szukali i na koniec stworzyli w postaci Adolfa z Braunau, najlepszy wyraz tego, co jest niemieckie.

FARSA WERSALSKA...

Pierwszy etap tego rozwoju — to sabotaż obowiązków nałożonych na Niemcy przez Traktat Wersalski. Traktat Wersalski zabraniał Niemcom utrzymywania większej, niż 100-tysięcznej armii. Stworzyli oni tajną armię, paramilitarne organizacje, rozbudowali policje miejskie i krajowe, aby w ten sposób szkolić oficerów i podoficerów. Zabroniono Niemcom produkcji wojennej, a już wiosną 1919 roku Krupp zaczął ponownie pod nosem interalianckiej komisji produkować sprzęt wojenny.

Traktat Wersalski był propagandowym przebojem Niemców. Wersal skazuje Niemcy na zagładę — to było najefektowniejszym hasłem prawicy i nawet często lewicowych partii. A w rzeczywistości do końca roku 1930 Niemcy zapłacili wszystkich 4.600 milionów dolarów z tytułu reparacji, otrzymując w tym okresie 6.430 milionów dolarów anglosaskich pożyczek.

WSZYSTKO DLA WOJNY

Symbolem sukcesów pierwszego etapu drogi za kulisami kierującej kliką impe-

rialistów był wybór Hindenburga na stanowisko prezydenta Rzeszy.

Drugi etap kończy się w roku 1933 odwołaniem władzy Hitlerowi, zniszczeniem lewicy i zaczyna się trzeci etap: przygotowanie wojny światowej pełną parą i na wszystkich odcinkach.

Handel zewnętrzny, gospodarka krajowa, szkolnictwo i nawet sztuka — wszystkie dziedziny niemieckiego życia zostały podporządkowane materialnym i psychologicznym potrzebom nowej wojny, jako najważniejszemu, ba, wyłącznemu zadaniu. I polityka zagraniczna Hitlera osiągała stopniowo swój cel: zdemoralizować możliwego przeciwnika wewnątrz przez pięte kolumny, rodzime agentury faszysty i izolowanie przeciwnika, aby uderzyć na każdego po kolei z osobna.

NIEMIECKA I POLSKA SIŁA

Tak po Austrii i Czechosłowacji Hitler wziął się z kolei do Polski. Miał on w piątek 1-go września 1939 przeciwko nam następujące siły: 59 dywizji piechoty, 16 dywizji zmotoryzowanych i pancernych, razem 4.200 czołgów i dwie floty powietrzne.

A Polska?

Mogliśmy 1-go września przeciwstawić 40 dywizji piechoty i 11 brygad kawalerii — praktycznie bez czołgów i bez lotnictwa. Posiadaliśmy przeciwko 4200 czołgom tylko 200 lekkich czołgów, a przeciwko 4000 niemieckich samolotów 317 naszych. Cała nasza motoryzacja składała się z jednej brygady zmotoryzowanej i dwóch pułków zmotoryzowanej artylerii. Siła ognia artylerii naszej dywizji piechoty — 36 dział — była jedną trzecią siły ogniowej niemieckiej dywizji — 106 dział.

STOSUNEK CZOŁGÓW 29.9

Zastanówmy się jeszcze raz nad układem sił: 75 dywizji niemieckich — 40 polskich (z tego 30 pełnowartościowych) i 11 brygad „rycerskiej jazdy”; stosunek sił w lotnictwie: na 11 wysokowartościowych niemieckich bojowych aparatów jeden mniej szybki samolot polski, na więcej niż 20 czołgów niemieckich i lekki czołg polski. To porównanie wypada jeszcze gorzej, gdy uwzględnimy kształt politycznych i operacyjnych przygotowań.

Dlaczego tak było?

Dlatego, że nasze dowództwo nie przygotowało się na atak niemiecki, nie przygotowało Polskich Sił Zbrojnych do nowoczesnej wojny.

POLITYKA PERSONALNA KLIKI

Nie rządziła u nas wojskiem fachowcy. Polityka personalna nie kierowała się przy obsadzaniu kluczowych stanowisk wojskowymi kwalifikacjami możliwych kandydatów. Przygotowanie teoretyczne i praktyczne naszych oficerów do dowodów pułków włącznie było dobre, na szczeblach od dowódcy pułku wyżej — złe. Protekcjonizm doprowadził do tego, że komuś, kto nigdy w życiu nie dowodził kompanią, oddano — dywizję. Stan ten doprowadził do tego, że urządzono w Rembertowie specjalne kursy dokształcające dla takich generałów.

„RYCERSKA JAZDA” ZAMIAST CZOŁGÓW

Nie znano i nie liczone się z wymogami nowoczesnej wojny. Armia była prze-

stara kawalerią. Mieliśmy z górą 35 pułków kawalerii. Najmniej 20 z nich były zbyt ciężkie i powinny być zmotoryzowane (jak tego żądali pojedynczy fachowcy), przekształcone w motoryzację lądową i powietrzną.

1 KARABIN NA 25 REZERWISTÓW

W r. 1939 mieliśmy 4—5 milionów wyszkolonych rezerw, ale rezerwy te były bez materialnych resursów. Okazało się, przy mobilizacji, że na 25 rezerwistów wypada 1 karabin. Już w 1938 roku, kiedy zajęto Zaolzie, ujawniło się, że dowódcy pułków mogą w zasadzie liczyć tylko na rezerwy pułkowych magazynów. Centralne ośrodki zaopatrzenia nie były przygotowane na większą akcję, nie mówiąc już o wojnie światowej. Jeden z dowódców pułków, który miał współdziałać przy zajęciu Zaolzia, i z powodu braku w zaopatrzeniu jednostki, nie mógł organizować należytego marszu, popełnił z rozpaczy samobójstwo. Dopiero wten czas, w 1938 roku, Naczelne Dowództwo zostało zaalarmowane.

BŁĘDY 25-CIU LAT

Ale było już za późno, aby naprawić zbrodnicze błędy 25 lat: brak broni pancernej, brak lotnictwa, brak materialnych resursów, brak rozsądnych planów operacyjnych przeciwko Niemcom. Okazało się, iż ci, którzy znali stan naszych przygotowań, jako pierwsi uciekli. Wiedzieli oni bowiem, że nasza sytuacja wojskowa jest beznadziejna.

KONCEPCJA KLIKI: POLSKI ŻOŁNIERZ I NIEMIECKA TECHNIKA PRZECIW ZSRR

Właśnie oni popierali przedtem rozpaczliwie proniemiecką politykę, bo bali się tej wojny, do której z ich winy Polska nie była przygotowana.

Czynili oni przygotowania w innym kierunku — we wschodnim. Brak resursów, brak broni pancernej, brak lotnictwa? Niemcy dadzą. Przeciwko Rosji Niemcy wszystko dadzą! I tanki, i samoloty, i artylerię i całą inną potrzebną technikę. Tylko z tą możliwością liczone się naprawdę, w głębi duszy. Operacyjne plany na wypadek ataku niemieckiego nie były poważne. Fantazja Rydza-Śmigłego liczyła się jako z faktem możliwym, lecz nieprawdopodobnym, z wojną niemiecko-polską, odbywającą się tylko — na terenie Gdańska i Pomorza...

Dlatego też było możliwym, że na przykład generał Szyling, dowódca południowego frontu, dostał na swój odcinek tak mało sił, że sprawa tam była z góry przesądzona, dlatego też był taki dyktando możliwy, że gen. Bortnowski, inspektor armii w Toruniu, w dzień rozpoczęcia działań niemieckich przegrupowuje swoje siły na północ, zamiast uderzyć na wroga... i tak dalej... do pełnej katastrofy wrześniowej.

ŻOŁNIERZ POLSKI —

BEZ DOWÓDZTWA I BEZ BRONI

Gen. Ironside, którego Anglia wysłała przed wybuchem wojny do Polski, aby zbadał nasze przygotowania przeciwko Niemcom, znalazł — pustkę.

Bo klika liczyła się z tym, że pójdzie razem z Niemcami na Rosję, i że nasz żołnierz i oficer dostanie niemiecką technikę dla podboju Rosji Radzieckiej...

Klika uciekała, polski żołnierz został sam, bez dowództwa, bez nowoczesnej broni, bez planu i bez materialnych możliwości oporu...

Taką jest prawda o przygotowaniach Rydza, Becka i Mościckiego na dzień 1 września 1939 roku.

Ani jedno okno, ani jedna wystawa
bez nalepki

TYGODNIA MAJDANKA

TYDZIEŃ 1.IX—8.IX MAJDANKA 1945

Pozostawione akta oskarżają



Były nabrzmiały grozą dni, gdy nad Lublinem ciągnęły ponure dymy o dusznym trupim odorze, pęczniejąc na niebie nisko nad dachami w nieszczeniście brązienne ciężkie chmury. Przez długie godziny wisiały nad miastem jak złowrogi memento, — to fabryka śmierci. SS Todeslager MAJDANEK.

Straszliwy haracz złożony na stosie wolności przez wszystkie niemal narody, legion zbratany zbiorowym cierpieniem współplonący nienawiścią pod knutem niemieckiej przemocy — to ofiary MAJDANKA.

Dźwięk pobudki, otwierający o świcie bramę dnia, co biegnie w złowrogię nieznaną, jak mroczny, niebezpieczny tunel. Praca, od świtu do późnego wieczora, praca, w letni skwar czy wśród mroźnej zimy, praca ponad ludzkie siły — to regulamin MAJDANKA.

Przesłupcy, kryminaliści, zbrodni, rządzący się obłądną nienawiścią ludzkości, narzędzie opętanej ideologii Führera — to władcy MAJDANKA.

Tuszczy ludzki przerabiany na mydło, prochy żywem spalonych użyźniające zagony kapusty, złote zęby wyrwane ofiarom dla zasilenia skarbu Trzeciej Rzeszy — to cyniczna niemiecka planowość MAJDANKA.

Łaźnie — pierwszy stopień do piekieł krematorium, szpital, w którym jeden ruch pała doktora jest wyrokiem śmierci dla chorego — to niemiecka higiena MAJDANKA.

Zginęły tysiące — uratowała się garstka. Garstka ludzi o przedwcześnie posiwiałych włosach — ludzi z MAJDANKA.

Ale pozostał wieczny pomnik niemieckiej „kultury”, bolesne Muzeum męczeństwa miłujących wolność i braterstwo narodów — niemiecka fabryka śmierci MAJDANEK.

Ażebyśmy niczego nie zapomnieli
Ażebyśmy nie nie przebaczyli
Ażebyśmy po wieki zapamiętali
SS Todeslager — MAJDANEK.

J. O.

Wbrew powszechnej opinii o przezorności niemieckiej, o ich daleko w przyszłość sięgającym przewidywaniu, Niemcy nie zdążyli zniszczyć dokumentów, rzucających światło na okres okupacji niemieckiej w Lublinie i Lubelszczyźnie, wskutek czego przeważna część tych dokumentów ocalała.

Jak doszło do zebrania i chwilowego zabezpieczenia archiwaliów ponemieckich (gdyż z naukowego punktu widzenia akta te są archiwaliami, bezcennymi nie tylko dla Lublina, nie tylko dla całej Polski, ale nawet dla Europy), wyjaśni to garsz przyciętych na papier wspomnień...

Lublin w ostatnim tygodniu lipca i w pierwszych dniach sierpnia 1944 r. Na ulicach gęsto rozlegające się strzały, grupy jeńców niemieckich, masa rozbitego żelastwa, popalone domy, mnóstwo niewystrzelonej amunicji, końskie i ludzkie trupy, upały...

Jak zachowywali się mieszkańcy Lublina w tym czasie, przynajmniej pewna ich część, ta najbardziej ruchliwa?

Jeszcze w mieście bronił się zacięty Niemcy, jeszcze artyleria sowiecka ostrzeliwała miasto, a już okolice Majdanka, ewentualnie zbrojowego, Monopoli Tytoniowego, magazynów wojskowych i innych obiektów, były obleżone przez ludność, która, nie zważając na niebezpieczeństwo „wyrównywała” sobie lata abstynencji w odzieży i żywności, a jeśli chodzi o Majdanek, to nie tylko w żywności i odzieży.

Szał ten szybko przycichł, lecz na jego miejsce pojawiła się nowa epidemia: szukanie mieszkań i związane z tym przeprowadzki.

To drugie zjawisko było znacznie groźniejsze dla akt ponemieckich niż pierwsze.

Nowowprowadzający się wyrzucali dokumenty ponemieckie po prostu na śmietnik. Tak czynili nie tylko ludzie prości, ale nawet i inteligencja, jak to miało miejsce w pewnym domu przy ul. Pierackiego, gdzie stoczył się akt żandarmerii niemieckiej zostały wyrzucone na podwórkę. Tak czy-

nily również urzędy, wprowadzające się do gmachów urzędów niemieckich.

Zbieraniem i zabezpieczaniem akt zajęła się grupa z 4-ch osób.

Była to praca trudna, przykra i niebezpieczna, gdyż akta wyciągało się niejednokrotnie z pomiędzy niewystrzelonej amunicji, granatów itp.

Podaję do wiadomości ogółu, zwłaszcza zaś do wiadomości inteligencji Lublina, jakie akta ponemieckie zostały wówczas znalezione: na śmietniku domu przy ul. Bernardyńskiej, w którym mieściła się „Zentralbauleitung der Waffen SS und Polizei”, znaleziona została rzecz, która co do wartości nie ma równej sobie, a mianowicie teczka, zawierająca całą korespondencję w sprawie urządzenia krematorium na Majdanku. Teczka ta koloru czerwonego, formatu normalnej teczki urzędowej, zawiera treść umowy między komendą obozu na Majdanku a berlińską firmą „Kori”, zajmującą się wyłącznie instalacją krematoriów, gazkammer i łaźni. Do teczki dołączone były plany krematorium.

W tymże gmachu znalezione zostały na kupie śmieci plany Majdanka, nadzwyczaj szczegółowe, nawet poszczególnych baraków, magazynów odzieżowych i łaźni.

Tamże znalezione plany wszystkich obozów koncentracyjnych Lubelszczyzny, a więc obozu w Poniatowej, Trawnikach i Izbiicy.

Nadto odzyskane zostały plany miast: Lublina, Chełma i Zamościa, wykonane z nadzwyczajną drobiazgowością, zawierające plany wszystkich ulic tych miast z oznaczeniem każdego niemal domu.

Nadto: — wykazy firm budowlanych polskich, które pracowały i bogaciły się robotami dla obozu na Majdanku.

Wreszcie mnóstwo planów i kreśliń technicznych, odnoszących się do domów, zajętych na magazyny SS, oraz dla rodzin SS-manów.

Tyle odnośnie domu przy ul. Bernardyńskiej.

Archiwista, powinien mieć węż wyżła, jeśli chodzi o archiwalia. Węch ten za-

wiódł grupę poszukujących w Al. Marszałka Piłsudskiego na tak zwaną „Nową Drogę”.

W rozbitym aucie na tejże drodze, oraz na drodze polnej, wiodącej w stronę szosy kraśnickiej, szlaku ucieczki Niemców, odnaleziono akta:

1) teczkę poświęconą gospodarce włosami ludzkimi, ściętymi na Majdanku, zatytułowaną „Meldung über Haare”.

2) raporty z rewizyj przy żydowskich więźniach Majdanka, podające szczegółowo ilość znalezionych przy nich sztuk złotych dwudziestodolarówek, zegarków, biżuterii i waluty papierowej.

3) książeczki wojskowe wielu SS-manów,

4) szczegółowy spis batalionu litewskiego, tworzącego część załogi Majdanka, batalionu, który tak dał się we znaki więźniom obozu zniszczenia,

5) wykaz oddziałów SS-manów, tworzących podstawową część załogi Majdanka, ułożonych w 90% z volksdeutscheów.

6) korespondencję w sprawie dostarczenia na Majdanek gazu śmierci, tzw. „Cyklonu” przez firmy niemieckie,

7) obszerny spis więźniów narodowości żydowskiej, zmarłych na Majdanku.

Powyższe wyszczególnienie akt ponemieckich, odnoszących się do obozu zniszczenia, nie obejmuje całości.

Podaję tylko to, co w danej chwili mogłem przypominąć sobie.

Zestawienie powyższe nie obejmuje również archiwaliów ponemieckich, zebranych z innych urzędów niemieckich (akta ponemieckie zebrane zostały z 14-tu urzędów niemieckich), gdyż nie jest celem niniejszego artykułu pisać o archiwaliach ponemieckich w ogóle.

Muszę jednak wspomnieć, gdyż los tego dokumentu szczególnie leży mi na sercu, o maszynopisie sprawozdania z posiedzenia, jakie odbył generał SS i Policji Globocnik z oficerem SS — Haneltem, kierującym bezpośrednio wysiedlaniem ludności polskiej z Zamojszczyzny, i dyr. archiwum dr Seebiergem.

Sprawozdanie to rzuca arcyciekawe światło na zamiary Niemców względem naszego miasta. Między innymi był projekt założenia w Lublinie uniwersytetu niemieckiego, który miał być kulturalną bazą wypadową na Wschód. Referent niemiecki uzasadniał dlaczego taki uniwersytet założony będzie w Lublinie, a nie w Warszawie.

Dokument ten ujawnia również politykę Niemców wobec Kleru rzymsko-katolickiego.

Innych dokumentów jest moc i to wielkiej wagi, nie znajdując się jednak w Lublinie, gdyż akta ponemieckie zabrane zostały w zimie roku bieżącego.

Do akt tych miastó nasze ma prawo, przynajmniej jeśli chodzi o akta Majdanka, tym bardziej, że istnieje specjalna instytucja, której zadaniem jest zbierać wszelkie ślady zbrodni niemieckich, dołączanych na Majdanku.

Jedynymi materiałami do sprawy Majdanka są te, o których była wyżej mowa.

Wydanie ogłoszenia o zbieraniu dokumentów i w ogóle wszelkich śladów zbrodni niemieckich w rok po oswobodzeniu miasta przypomina wywiadowcę tropiącego zbrodniarza, gdy śnieg dawno już przysypał jego ślady.

Z całego serca pragnąłbym, by akta Majdanka znalazły się znowu w Lublinie, jak również bardzo pragnąłbym, aby Muzeum na Majdanku mogło pochwalić się przepięknymi rzeźbami — symbolami, wykonanymi przez więźniów: gołębiami, zrywającymi się do lotu, jaszczurką i żółwiem, jakie widziałem na Majdanku 23 lipca 1944 roku.

lg.

Mgr. Roman Szepczyk.

Majdanek — miejsce katowni

Majdanek zajmuje 270 ha ziemi i leży tam, gdzie niegdyś falowały złote łany zbóż ukwiecone błękitem blawatków i białym rumiankiem. Niemcy imię tej ziemi roznieśli grozą, gwałtem, zbrodnią i śmiercią po całym świecie. Ziemię tę zabrano chłopu po to, by stworzyć chlubę narodu niemieckiego — miejsce tortur i kaźni niewinnych ludzi. Od 1941 r. męczenie i mordowanie staje się doskonalsze i szybsze.

W 1941 roku tysiące ludzi giną w ciągu miesiąca, a w latach późniejszych fabryka śmierci jest szczytem techniki kultury i gospodarczych zdolności Rzeszy Niemieckiej.

Od tej chwili nie setki, lecz tysiące ludzi ginie dziennie. W ciągu jednej doby zabija się 1980 ludzi. Produkcja uprzedmiotowionych Niemiec niosących kulturę — niesie zagładę ludzkości.

132 baraki są przejściowym miejscem ludzi przeznaczonych na śmierć. 132 ogro-

me baraki to magazyny stworzone w o-bawie, by niszczenie ludzi nie będących Niemcami, nie będących faszystami, nie ustało bodaj na jedną minutę. Tu, na ziemiach naszych w bestialski sposób zamordowano 2.000.000 ludzi 22 narodów świata.

Majdanek — to symbol jedności i równości wszystkich narodów świata wobec Niemców. Majdanek nie zginie w historii ludzkości i trwać będzie jako pomnik, dowód okrucieństwa i grozy niebezpiecznego dla wszystkich państwa niemieckiego.

Dziś czcimy Majdanek, pamięć męczenników, którzy krwią, śmiercią i męką w sercach naszych będą zawsze.

Wszystko to, co zbudowali, wszystko to, co było, zostanie nie ruszone na Majdanku, będzie utrzymane w całości i w porządku, a chronić tego będzie przed zniszczeniem państwo i społeczeństwo, tworząc muzeum narodowe.

Szanujemy pamięć zmarłych w tak tragiczny sposób. Oczymy drogim nam cienie bliskich, krewnych, przyjaciół i znajomych. Może niejedna matka, siostra, narzeczona jeszcze czeka swych ukochanych, nie wiedząc iż przepadli i zginęli na Majdanku. Niejedna rodzina oplakuje i oczekuje męża, syna, dzieci i kobiet.

Nie jeden człowiek zobaczy buclik — relikwie umęczonego dziecka — oglądając Muzeum-grobowiec.

Niejedno serce pękać będzie, gdy pozna drobiazg należący do swych bliskich, o których nie wie, gdzie są, że zaginęli, zostali umęczeni.

Program uroczystości

1 września godz. 9-ta rano: Nabożeństwo żałobne w Katedrze; godz. 15.30: Akademia w Teatrze Miejskim.

2 września godz. 9-ta rano: Zbiórka na placu Katedralnym organizacji politycznych, młodzieżowych, związków zawodowych, byłych więźniów politycznych, organizacji religijnych itp. Organizacje i jednostki przybywają ze swymi sztandarami. Godz. 9.15: Pochód na Majdanek. Godz.

11.15: Msza św. przed krematorium. Po nabożeństwie i przemówieniach przemarsz uczestników przed budynkiem Muzeum i uroczyste otwarcie muzealnych. Godz. 19-ta: Koncert symfoniczny w sali Towarzystwa Muzycznego.

8 września, godz. 17-ta: „Wieczór Majdanka” w sali Teatru Domu Żołnierza.

W ciągu całego tygodnia zbiórki pieniędzy w lokalach i na ulicach.

Wspólnym wysiłkiem zjednoczonego narodu odbudujemy ziemię zachodnią Z obrad Zjazdu Przemysłowego Ziemi Odzyskanych

W pierwszym dniu Zjazdu Przemysłowego Ziemi Odzyskanych przemawiał minister Informacji i Propagandy ob. Matuzewski, witając Zjazd na ziemiach nowo-odzyskanych, które po wieczne czasy należą do Polski. Pierwszym zagadnieniem, jakie winno się odbić głosem po całej Polsce jest zagadnienie: co Polska zdobyła przez ziemię zachodnią? Co Polska straciła przez oddanie ziem wschodnich Związkowi Radzieckiemu i co przez włączenie przastarych ziem polskich zyskała? Trzeba, aby sprawa stała się dla wszystkich jasną, że straty, jakie gospodarczo ponieśliśmy, zostały potrójnie pokryte i trzeba, aby wszyscy zdali sobie sprawę z tego, że majątek narodowy, który odszedł do Republiki Radzieckiej, wynosi zaledwie 3,6 miliardów dolarów, a ten, który przyszedł wraz z ziemią zachodnią, wynosi 9,5 milj. dol. Innymi słowy, trzy razy więcej majątek przychodzi do Polski w porównaniu z tym, który odszedł wraz z większością narodowościową Ukraińców, Białorusinów i Litwinów. Zdobycie te wynika z głęboko serdecznego stosunku Związku Radzieckiego do Polski, Związek Radziecki poparł bowiem nasze żądania oparcia granic Polski na Odrze i Nisie.

Następnym zadaniem, jakie tu będzie rozważane, jest sprawa osiągnięcia władzy na tych terenach. Możemy się poszczycić uruchomieniem wielkich przedsięwzięć na terenach nowoprzyłączonych. Trzeba, aby świadomość o tych wielkich sukcesach gospodarczych dotarła do wszystkich Polaków.

POLSKI WOJEWODA WITA WE WROCŁAWIU POLSKICH MINISTRÓW

Z kolei zabrał głos wojewoda Piaskowski, witając gości. Ażeby mógł nastąpić fakt, że polski wojewoda mówi po polsku we Wrocławiu do polskich ministrów, oświadczył na wstępie mówca, musiało się polać morze krwi. Nie tylko naszej, ale i bohaterskiego żołnierza Armii Radzieckiej. Musiało nastąpić wielkie przemianowanie wartości i zwrotny punkt w psychice naszego narodu. Nie na wschód od tej pory przebiegać będzie Polska. Polska przebiegać będzie tylko na zachód po te ziemie, które rdzennie polskie były i rdzennie polskie będą.

Następnie zabrał głos

MIN. ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ DR KIERNIK.

Po powitaniu Zjazdu na przastarej słowiańskiej ziemi Śląska Dolnego, minister ciągnął jak następuje:

„Trzeba było setek lat, żeby prawo nasze, prawo człowieka polskiego do życia i pracy na tej ziemi, zostało przez historię uznane i potwierdzone. Obecność na tym Zjeździe kilku członków rządu stwierdza dowodnie, jak wielką wagę Rząd Polski przywiązuje do waszej pracy, obecność ta stwierdza, że rządowi nie obce są zagadnienia, które będziecie na tym Zjeździe poruszać i że gospodarz tego Zjazdu, Pan Minister Minc, Zjazd ten zwołał aby zapoznać Was z wytycznymi planu gospodarczego Rzplitej Polskiej.

Jako człowiek, jako Polak i jako członek Stronnictwa Ludowego obserwowałem pracę i zamierzenia min. Przemysłu i muszę stwierdzić, że potrafił on pogodzić ze sobą konieczność nowoczesnej budowy życia gospodarczego, nowej struktury przemysłu, uspołecznienia przemysłu, z potrzebami i wymogami realnego życia, tak, żeby mimo przebudowy idącej daleko, gruntownie w głąb naszego życia, życia tego nie zabijać, ale przeciwnie, dźwigać je i podnieść na wyższy poziom (oklaski). Jeżeli przybyłem tu jako pewnego rodzaju gospodarz ziemi zachodniej z woli Rządu, jako pełnomocnik ge-

neralny dla ziem zachodnich, to przybyłem także, jako wyraziciel tej pracy, która na tych terenach ma pierwszorzędne dla przyszłości tych ziem znaczenie. Jest to praca podstawowa, wiążąca, organizacyjna, praca czynników administracji.

ADMINISTRACJA MUSI POMAGAĆ

Nie chciałbym zbyt wiele czasu zabierać obradom w sprawie waszego programu dziennego, ale muszę powiedzieć, że przybyłem tu także po to, ażeby czynnikom władz administracyjnych dać kilka wskazówek, które muszą być spełnione i wykonane, jeżeli praca wasza nad budową życia gospodarczego, życia przemysłowego ma wydać owoce, których oczekujemy. Administracja może pomagać, ale może też szkodzić.

Administracja, która jest powodowana tylko suchą, bezduszną biurokracją, może być zawadą w życiu państwowym, administracja natomiast, ożywiona duchem społecznym, duchem obywatelskim i duchem zrozumienia nie tylko potrzeb ogólnopństwowych, ale także potrzeb pojedynczych obywateli, może być błogosławieństwem. (Oklaski).

Pragnąłbym, żeby administracja na tych ziemiach, która dopiero w powijkach niejako rozpoczyna swoją pracę, zaslubiła sobie na wdzięczność społeczeństwa, a nie na przekleństwo.

Wiemy o tym, że z chwilą, gdyśmy, jako naród i rząd, zdecydowali się pójść na drogę ścisłego porozumienia i ścisłej przyjaźni z naszym wschodnim sąsiadem Związkiem Radzieckim, z tą chwilą nasze państwo przestało być państwem różnorodnym i wkraczamy w nową historyczną epokę państwa jednolitego. Dlatego zlikwidowanie problemów terytorialnych, narodowych i mniejszościowych na wschodzie i na zachodzie,

zlikwidowanie problemu ukraińskiego na wschodzie (co opiera się o umowę repatriacyjną z naszym sąsiadem i przyjacielem wschodnim Związkiem Radzieckim) i uporządkowanie, zlikwidowanie problemu niemieckiego na zachodzie — jest wymaganiem życia i warunkiem rozwoju państwa polskiego na przyszłość (oklaski). Nie możemy sobie na to pozwolić, żebyśmy w skonstrowanym w ten sposób państwie polskim mieli na nowo rozpoczynać od problemów mniejszościowych, które nas tyle ofiar, tyle straci i tyle ubytku energii narodowej w Polsce przedwojennej kosztowały.

Przed wami, przed całym narodem stoi olbrzymie zadanie wchłonięcia w przyznanych nam granicach odwiecznie polskich ziem na zachodzie. Tutaj, na tych ziemiach, dokonuje się widoczna przebudowa Polski, dawnej Polski szlacheckiej, dawnej Polski elitarniej na demokratyczną Polskę ludową. Tu, na tych ziemiach, dokonuje się proces dwutorowy, równoległy idący, proces przebudowy życia wsi i proces przebudowy życia miast, proces realizacji tęsknoty chłopów polskiego do posiadania swego warsztatu pracy i tęsknoty robotnika polskiego do objęcia w swoje ręce warsztatów pracy codziennej. Te dwa problemy zrealizowane na tutejszej ziemi, są ze sobą związane. Nie było przesady, jeżeli mówiono dawniej, że tyle jest Polski, ile odłoży jej plug polskiego chłopu. Jest prawdą, że tyle jest Polski, ile dłoń robotnika polskiego potrafi przysporzyć nowych wartości Ojczyźnie naszej.

DLA DOBRA DEMOKRATYCZNEJ POLSKI

Jestem przekonany, że Naród Polski, który potrafił się zdobywać na wielki entuzjazm i wielkie poświęcenie wtedy, gdy chodzi o byt i przyszłość narodu, w tej

chwili dziejowej zdaje sobie sprawę z ogromu zadań, jakie na nas ciążyą, potrafi ten entuzjazm z siebie wykrzesać, ku pożytkowi całego narodu polskiego i całej ludzkości. I znów, tutaj, nad Nisą i Odrą, będziemy świadomi nowego cudu polskiego, cudu zjednoczenia narodu — dla dobra naszej demokratycznej Polski (Oklaski).

Jako ostatni przemawiał ob. Kuszyk, przedstawiciel Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

W imieniu Centralnej Komisji Związków Zawodowych, która w tej chwili grupuje około miliona zorganizowanych robotników i pracowników, którzy w tej odwiecznej polskiej ziemi wykują w znoju pracy dobrą gospodarczo i utrwalają zrebę naszej państwowości, witam Zjazd i życzę owocnych obrad dla dobra narodu.

Zjazd dzisiejszy jest etapem, kończącym pierwszy okres pracy, którą grupy operatywne wykonały, gdy przyjechały na te ziemie, aby zabezpieczyć mienie, zabezpieczyć bogactwo, jakie zostało oddane narodowi polskiemu dzięki bohaterstwu Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. Zjazd dzisiejszy jest nowym etapem w naszym życiu państwowym i gospodarczym nie tylko dla tych naszych ziem odzyskanych, ale i w skali krajowej.

Mówca stwierdza, że ofiarność świata pracy, w tym pierwszym etapie, była olbrzymia. Zjazd dzisiejszy jest zakończeniem pierwszego okresu, ale jednocześnie otwarciem nowego okresu — odbudowy i zagospodarowania tych ziem. Nie ma chyba Polaka, za wyjątkiem tych niechętnych za granicą, którzy chcą handlować ofiarną — który by nie zdawał sobie sprawy, jak wielką rolę odgrywać będą odzyskane ziemie w życiu narodowym Polski demokratycznej.

Partyzanci Lubelszczyzny jadą na obrady

W dniu 30 bm. odbył się zjazd partyzantów województwa lubelskiego. Udział wzięli uczestnicy konspiracyjnych walk z niemieckim najeźdźcą. Na sali są Alowcy, Akowcy, Bechowcy i ci z grup PPS-owskich i Białoruskich.

Wszyscy obecni znają się i tworzą jak gdyby jedną rodzinę; ten walczył w oddziałach AL w krańskim, czy krasnostawskim, a tamten w chełmskim czy zamjowskim, a jednak wiedzą o sobie, znają się osobiście. Partyzanci — to jedna wielka rodzina patriotów polskich.

Padają nazwiska.

Kto to? — pytają zwrócone oczy obecnych, wszak dotąd znali tylko pseu-

donim. Tam w lesie byli patrioci, byli Polacy, bohaterzy walk o wolność bez imienia, bez nazwiska. Nie pytano — ktoś ty taki? Pytano tylko czyś Polak, czy chcesz walczyć z faszyzmem za Ojczyznę, za wolność, za krzywdy braci Polaków.

Wśród tych najlepszych synów ziemi lubelskiej wybierano delegatów na zjazd ogólnokrajowy do Warszawy. I tu kłopot nielada, wszyscy dzielni zasluzeni chcieliby się spotkać ze swą bracią, kolegami, a tu tylko 200 delegatów może jechać.

Nie wiadomo kogo delegować, bo jechać powinni wszyscy tak jak dawniej

chcieli brać udział wszyscy w którejś z akcji trzepania skóry Niemcom.

Komitet wie i rozumie, że nie ma takiej sali w Polsce, która by pomieściła naszych drogie, dzielnych chłopaków-partyzantów.

Komitet w osobach: przewodniczący ppłk. Szot Stanisław, wiceprzewodniczący Szczepański Stanisław, oraz członkowie: Różga Wacław, Wójcik Józef, Błyszcz Andrzej, Szelubski Jan i Rudecki Leon decydują się zabrać wszystkich chłopaków na zjazd do Warszawy z tym, że z powodu braku miejsca na sali, nie wszyscy będą prawdopodobnie mogli wziąć udział w obradach.

Wyjazd jest naznaczony na 30 i 31 sierpnia. Idziemy pożegnać naszych zachodów.

Jesteśmy na miejscu o godzinie 9 minut 50. Chłopcy już na samochodach. Dowódca grupy delegatów osobiście sprawdza czy wszystko jest w porządku i daje znak odjazdu. Punktualnie o godzinie 10-ej samochody ruszają. To nie cywilna banda. Karność i porządek mają już we krwi, to co w wielkiej mierze przyczyniało się do ich zwycięstw i porażek niemieckich najeźdźców.

Ig.

Golenie i strzyżenie

Szszau... pan golenie i ostrzyżenie

!głoweczke?...

proszsz... bardzo — momentek,

!chwileczke!

Skropić włoski? — masażek, parówka?

Służę bardzo... dzieku! — Tylko jedna

!stówka.

Z życia organizacji młodzieży

Wojewódzkie obrady wiciorowe w Lublinie

W tych dniach w Lublinie pod przewodnictwem prez. M. Kotera odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Zw. Młodzieży Wiejskiej.

Po rozpatrzeniu spraw organizacyjnych, głównym tematem obrad było opracowanie ogólnego planu działalności Związku na najbliższy okres, dla przeprowadzenia prac budowy, rozbudowy i uporządkowania całości Organizacji, zakończonych zwołaniem walnego zjazdu wojewódzkiego.

Na posiedzeniu tym Zarząd powziął szczególne uchwały w celu przeprowadzenia akcji werbowania odpowiednich kandydatów spośród młodzieży wiejskiej, na kursy

kształcenia nauczycieli szkół powszechnych.

Zarząd Wojewódzki prowadził działalność swoją na terenie całego województwa przez Powiatowe Związki, które zrzeszają wszystkich młodzieńców wiejską, która pragnie brać czynny udział przy odbudowie życia społeczno-państwowego i w pracach kształcenia wyrosła z młodziego pokolenia chłopów. Codzienne prace w poszczególnych powiatach, przy współpracy członków Zarządu Wojewódzkiego, prowadzą Powiatowe Związki, zaś koordynację całości działalności Związku prowadzi kierownik. Plenarne zebrania swoje Zarząd prowadzi w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak, jak raz w miesiącu. Przyszłym zaś odbywa 1-3 zebrania w tygodniu. Empe.

Kalendarzyk

WRZESIEŃ

1

Sobota

Dziś: Bronisława
Jutro: Stefana

APTEKI

Obrapalski — Krak. Przedm. 47.
Zielinski — Kalinowszczyzna 44.
Kasperek — Bychawska 42.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 20-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI. Świetna komedia francuska Caillaveta i de Flersa „Papa” z dyr. Antonim Różyckim w roli tytułowej.

KINO „APOLLO” wyświetla komedię muzyczną produkcji polskiej pt. „Zapomniana melodia”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr 20.

KINO „BALTYK” wyświetla film produkcji francuskiej pt. „Wzienie kobiet”. Nadprogram: 22 lipca Święto Odrodzenia Polski.

KINO „RIALTO”. Flip i Flap w komedii amerykańskiej pt. „Alpejskie osły”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Sygn.: V Km. 54/45.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie V-go rewiru Władysław Łakomy, mający kancelarię w Lublinie, ul. Królewska 17, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 września 1945 r. o godz. 8 w Lublinie, ul. Lubartowska Nr 50, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Fabryki Wag W. Hess sp. z ogr. odp. w Lublinie, składających się z jednej wagi dziesiętnej 200 kg, oszacowanej na łączną sumę zł 3.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 29 sierpnia 1945 r.

872 Komornik: Wł. Łakomy

Sygn.: IV Km. 66/45.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie V-go rewiru Władysław Łakomy, mający kancelarię w Lublinie, ul. Królewska 17, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 września 1945 r. o godz. 13 w Lublinie, ul. Kowalska Nr 9, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Eugeniusza i Włodzimierza Kuźniaków, składających się z toalety dębowej, biurka dębowego i szafy na ubrania, oraz przy ul. Furmańskiej Nr 2 — jednego metra maki pszennej, oszacowanych na łączną sumę zł 9.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 28 sierpnia 1945 r.

874 Komornik: Wł. Łakomy

Sygn.: V Km. 55/45.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie V-go rewiru Władysław Łakomy, mający kancelarię w Lublinie, ul. Królewska 17, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 września 1945 r. o godz. 8 w Lublinie, ul. Lubartowska Nr 50, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Fabryki Wag W. Hess sp. z ogr. odp. w Lublinie, składających się z dwóch wag dziesiętnych 200 kg, oszacowanych na łączną sumę zł 6.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 29 sierpnia 1945 r.

873 Komornik: Wł. Łakomy

KRONIKA SPORTOWA

OTWARCIE STADIONU P. W. I W. F.
W KRASNOSTAWIE

W niedzielę dnia 12 sierpnia br. odbyło się w Krasnymstawie uroczyste otwarcie stadionu sportowego P.W. i W.F.

Gospodarzami uroczystości byli dwaj generałowie Armii Czerwonej i starosta krasnostawski ob. Żmudzki. Stadion udekorowany był nakoło flagami radzieckimi i polskimi i tonał w powodzi kwiatów.

O TYTUŁ MISTRZA

Najciekawszym meczem w rozgrywkach o mistrzostwo lubelskiego OZPN jest spotkanie dwu najsilniejszych drużyn piłkarskich II grupy. RKS Unia, która prowadzi zdobytymi 10 punktami bez żadnej porażki i WKS Lublinianka, posiadająca 6 punktów i porażkę ze Spartą 3:2.

Trudno jest typować zwycięzcę tego spot-

Program radiowy

na dzień 1 września 1945 (sobota).
6.45 Transmisja z Warszawy. 8.00 Wiadomości lubelskie. 8.10 Muzyka z płyt. 11.30 Słuchaj P. C. K. 11.35 Komunikaty i ogłoszenia. 11.40 Muzyka z płyt. 11.57 Transmisja z Warszawy. 13.50 Przerwa. 15.00 Wiadomości lubelskie. 15.05 Repertarz. 15.10 Utwory skrzypcowe w wyk. F. Kreislera i J. Heifetza (płyty). 15.30 Przegląd teatralny wśród czasopism i nowości wydawniczych. 15.40 „W 6-tą rocznicę wybuchu wojny”. Audycja literacko-muz. z udziałem J. Kelles-Krause i Adeli Bay. 16.00 Warszawa-Raszyn. 22.00 Wieczorna mozaika muzyczna. 23.00 Warszawa-Raszyn.

kania, jednak słaba technicznie gra z AZS oraz wygrana RKS-u ze Spartą 3:0 są dobrą wróżką dla klubu robotniczego w rozgrywce o nieoficjalny tytuł mistrza grupy.

Czy zgłosiłeś

już swój

udział

w Wystawie

i Targach

Przemysłu

Lubelskiego

OD ADMINISTRACJI

Dla wygody publiczności uruchomiła Administracja Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” następujące punkty przyjmowania ogłoszeń:

- 1) Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, ul. 3-go Maja 4.
- 2) Księgarnia „Czytelnika”, Krakowskie Przedmieście 5.
- 3) Drukarnia Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Zamojska 24.
- 4) Kiosk gazety. Poczta 7 — Bychawska 67.

Kronika Miejska

PATROLE SANITARNE P. C. K.
NA MAJDANKU

W związku z przewidywaną masową frekwencją publiczności na uroczystościach na Majdanku w niedzielę, 2 września, i z powodu oddalenia od miasta, Polski Czerwony Krzyż uruchamia w tym dniu na terenie Majdanku patrole sanitarne.

WZNOWIENIE

„PRZEGŁADU FILOZOFICZNEGO”

Reaktywujące się Warszawskie Towarzystwo Filozoficzne przystępuje do wznowienia swego organu „Przeglądu Filozoficznego”. Projektuje się stworzyć oddziały Towarzystwa w Lublinie i w Łodzi.

DYREKCJA PIERWSZEJ WYSTAWY
I TARGÓW

PRZEMYSŁU LUBELSKIEGO

chcąc umożliwić przedsiębiorstwom handlowym, położonym na terenie Lublina, zapoznanie szerokiej mas zwiędzających Wystawę z produktami zbytu, otwiera dział reklamowy. Zgłoszenia: Dyrekcja Wystawy, ul. Spokojna 4 (parter na lewo), pokój Nr 4, w godz. 8—12. 911

RESTAURACJA

„EUROPA” Osoblorgu

KOM. HANDL. ZSRR

ul. Krak.-Przedm. 29

Wydaje obiady z dwóch po 50 zł.
z trzech dań po 65 zł.

Od 5-tej do 10-tej gra zespół muzyczny Dancin. Występy artystyczne. Wybór dań z 50 kart. Koniki, wina zagrana, piwo okraszające, napoje gazowe i lody na cukrze. Lokal czynny od 12 rano do 10 wiecz.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

„MATURA” Korespondencyjne i wykładowe kursy języków obcych ob. Jadwigi Prus-Napiórkowskiej, Zamojska 12 m. 17. Wykłady: polski, rosyjski, angielski, francuski, łacina, niemiecki, grecki, włoski. Sily pierwszorzędne, doktoraty z wieloletnią praktyką. Wykłady rano i wieczór. Wpisy 10—12 i 3—5. 796

KOMISJA Egzaminacyjnej Kursu Rep. Kwalif. dla pielęgniarzek: przew. dr Władysław Witasz, insp. wojew. p. Aleksandra Zaleskiej, prof. dr Hirsfeldowej, prof. dr Kielanowskiej, dr Mirkowskiej, dr Hubli, dyplomowanym pielęgniarce p. Krzyżewskiej i p. Pietraszko, oraz pozostałym wykładowcom p. dr Morzkowskiej, dr Jabłońskiej, dr Wierzbickiej, prof. dr Ryli-Nardzewskiej, prof. dr Isierowi, dr Kwini, dr Mazurowi, dr Krechowickiemu, dypl. pielęgniarce p. Morawieckiej składają tę drogą serdeczne podziękowanie za zorganizowanie i przeprowadzenie kursu — uczestniczki kursu sierpniowego 1945 r. 858

CHESTERFIELDS College. Angielski kurs wrześniowy. Zapisy wyłącznie 29, 30 i 31 sierpnia. Sprzedaż własnych angielskich podręczników (90 zł). Wyszyńskiego 12 m. 52. 818

TOWARZYSTWO Śpiewacze „Lutnia” zawiadamia, że z dniem 3 września br. rozpoczyna pracę chór mieszany pod dyrekcją prof. dr Zygmunta Szczepańskiego. W ciągu m-cy września przyjmują się zgłoszenia do chóru na rok 1945-46. O programie i warunkach pracy może się każdy poinformować przed próbami. Próby odbywają się w poniedziałki i czwartki, od godz. 18-ej w sali Państw. Instytutu Muzycznego przy ul. Kapucyńskiej 7. — Prezes Wojciechowski Stefan. 870

ZWIĄZEK Rewizyjny Spółdzielni (Lublin, ul. Skłodowskiej 6), organizuje Liceum Spółdzielcze w Lublinie o klasie wstępnej i pierwszej. Do klasy pierwszej będą przyjmowani kandydaci z małą maturą i absolwenci szkół spółdzielczych po uzupełniającym egzaminie. Dopuszczalna jest górna granica wieku 22 lata. Do klasy wstępnej przyjęci będą kandydaci mogący w ciągu roku zdobyć przygotowanie do klasy pierwszej. Przy Liceum zamierzone jest uruchomienie internatu o ile uzyska się lokal na ten cel. Związek Rewizyjny przyjmuje zgłoszenia kandydatów (podanie, życiorys, odpis świadectw szkolnych, zaświadczenie ze spółdzielni). Termin rozpoczęcia nawi i wysokość opłat zostaną podane do wiadomości kandydatów w późniejszym terminie. 884

KIEROWNICTWO Powiatowej Rocznej Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Krasieninie zawiadamia, że przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny 1945-46. Kurs rozpoczyna się 15 października. Nauka bezpłatna. Opłata za utrzymanie w internacie gotówką i w produktach. Podanie przesyłać pocztą lub składać osobiście w szkole. Poczta Krasienin. 844

ZWIĄZEK Rewizyjny Spółdzielni R. P. uruchamia w Łysolajach poczta Milejów, powiat Lublin (1,5 km od stacji kolejowej Jaszczów), Koedukacyjną Szkołę Spółdzielczą dla dorosłych o niższym i wyższym kursie (dawna Szkoła Spółdzielcza dla dorosłych w Zakrzówku, później w Sobieszynie). Warunki przyjęcia na kurs (I-szy): wiek od 18 do 30 lat, ukończona szkoła powszechna, praktyka w spółdzielni minimum 1 miesiąc. Na kurs wyższy II-gi: ukończona Szkoła Spółdzielcza stopnia niższego, roczna praktyka w spółdzielni. Przy szkole prowadzony jest internat. Na utrzymanie młodzież wnoszą produkty żywnościowe o wysokości spożycia. Opłata szkolna orientacyjnie 150 zł miesięcznie. Podania składać do 10 września br. pod adresem: Związek Rewizyjny Spółdzielni, Okręg w Lublinie, ul. Skłodowskiej 6. 883

HANDEL

DO SPRZEDANIA nies rasowy „Seter” 7-tygodniowy. Strażacka 7. 841

„KOŚMINEK” Łódź, Kręta 4, tel. 34-47, sprzedaje codziennie świeże wypalone wapno budowlane, oraz wapno mularne. 781

SPRZEDAM stół, krzesła, kredens. Dolna 3-go Maja 4 a m. 20. 880

ROZNE

WARSZTATY Parowozowni w Lublinie będą podawały sygnały począwszy od 1 września br. za pomocą syreny, która do tej pory podawała sygnały obrony przeciwniczej. Sposób podawania sygnałów będzie następujący: 1) O godzinie 6.30 (wg czasu miejscowego) będzie podany jeden długi sygnał nawołujący do pracy; 2) o godz. 7-ej — jeden długi i jeden krótki na rozpoczęcie pracy; 3) o godz. 15-ej jeden długi sygnał na zakończenie pracy. 883

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Litwina Stanisława ur. 21.7.1907 r., zam. Nadleśnictwo Państwowe Stary Tartak. 1) Kennkarta wydana przez urząd gminny Tyszwice pow. Zamość, 2) legitymacja służbowa wydana przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Lublinie, 3) książeczka wojskowa wydana przez R.K.U. Zamość, 4) umowa zawarta pomiędzy Dyr. Lasów Państw. a Litwinem Stanisławem w stosunku służbowym i różne drobne kwity na nazwisko Litwina Stanisława. 880

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamia się PT. Restauratorów i Odbiorców, że ponownie otwarto Reprezentację Browaru Okocim.

Poleca się W. Panom znane ze swej dobroci piwa: Porter, Eksportowe i Marcowe. Skład mieści się przy ul. Okopowej 3, tel. 20-26, pod kier. E. Dobrzańskiego. A. Jaroosz. 786

NA PROPOZYCJĘ Komitetu Organizacyjnego Związku Mierniczych R. P. w Warszawie, Zarząd Związku Zawodowego Mierniczych R. P. w Lublinie zwołuje w dniu 5 września 1945 r. o godz. 8-ej rano w gmachu Rady Związków Zawodowych w Lublinie, ul. Krak. Przedm. 29, sala B. I piętro, zjazd wszystkich mierniczych prywatnych i rządowych, pracujących na terenie województwa lubelskiego, należących i nienależących do Związku dla wyboru delegatów na ogólnopolski Zjazd w Warszawie celem stworzenia jednego Związku Mierniczych Rz. P. — Zarząd. 886

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody dnia 26.VIII br. na nazwisko Poniatowski Stanisław. Dowód osobisty, kartę rzemieślniczą, oraz książkę mistrzowską, wydaną w Stanisławowie. 879

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową Lubelskiego Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego, ul. Fabryczna 17, nazwisko Jaszczak Jan. 841

ZIEMIANSKI Zdzisław z Zamościa zgubił dn. 9.VIII b.m. dokumenty: Kennkarta, legitymację, zaświadczenie wojskowe. (Zgubiono w Zamościu). 867

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową P. M. T. w Lublinie i kartę rowerową na nazwisko Mieczysław Wieteska. Dokumenty zostały zgubione w rejonie Krasnika. 885

KS. WACŁAW Józef Ploska, nauczyciel, unieważnia zagubioną legitymację i kennkarta. 838

HURTOWNIA Spożywczo - Gospodarcza Antoni Słapczyński, Kraków, ul. Miodowa 14, tel. 569-17. 677

BIURO Instalacyjno-Budowlane inż. Fajcherta przeniesione Wieniawska 4, telefon 32-38. 806

SKRADZIONO dokumenty: kartę rozpoznawczą i legitymację nauczycielską na nazwisko Włodarkiewicz Kazimierz, wydaną w Lublinie. 77

DNIA 28.8 w pociągu osobowym Rejowiec — Lublin zagubiono bagaż, walizkę, plecak oraz buty zawinięte w płaszcz. Znalezione bagaż proszę skierować Ochrona Kolei Lublin, za wynagrodzeniem do 2000 zł. 828